

MIROŚLAWA ŚCIUPIDER-MŁODKOWSKA

ORCID 0000-0002-8700-2249

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

NARCYSTYCZNA CIĘŻKOŚĆ ŻYCIA I „NIEZNOŚNA LEKKOŚĆ BYTU”¹ W ASPEKCIE PEDAGOGIKI WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY

ABSTRACT. Ściupider-Młodkowska Mirosława, *Narcystyczna ciężkość życia i „nieznośna lekkość bytu” w aspekcie pedagogiki współczesnej młodzieży* [Narcissistic Heaviness of Life and “Unbearable Lightness of Being” in the Aspect of Pedagogy of Contemporary Youth]. *Studia Edukacyjne* no. 64, 2022, Poznań 2022, pp. 47-62. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2022.64.4

The article aims to indicate the contradiction of lightness and heaviness that permeates the culture of narcissism and tangibly affects the lives of young people, becoming problematic for future generations. Questions: Does cultural narcissism determine contemporary young people’s attitudes full of contradictions, the antinomy of lightness and heaviness? If so, how does narcissism affect the understanding of community and relationships? The meeting places and relational spaces of young people, mediated by the media, spread the virus of adoration, self-admiration and privilege; this is a direct result of cultural narcissism. I observe this and many other determinants of dissociation resulting from the influence of the culture of egoism in the self-destructive attitudes and choices constructed by young people. Self-indulgence and adoration very often lead to a sense of emptiness, little worth and loneliness. This article will defend theses on visible dissociation in selected areas of youth’s existence. I will refer to the analyses of interviews with selected students conducted within the pilot research project on “Ego Addicts”. The background for the considerations is also examples from the life of characters from the prose of Milan Kundera; inspirational, they are both unbearably light and heavy. The narcissistic lightness of being can become a direction indicator for educators in diagnosing the heaviness, i.e. low value and loneliness and other dilemmas of youth.

Key words: youth pedagogy, cultural narcissism, adoration virus, feeling of loneliness

*(...) nieśtychanie ważny do zrozumienia czegokolwiek jest kontekst.
Rzeczy i ludzie owszem istnieją dla siebie i w sobie,
ale zrozumieć je można tylko w ich kulturze (...)
kultura objaśnia człowieka, jest jego komentatorem”*

R. Kapuściński, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, s. 166-167

¹ Cytat zaczerpnięty z książki: M. Kundera, *Nieznośna lekkość bytu*, Warszawa 2001, która doczekała się wspaniałej ekranizacji. Film z 1988 roku o takim samym tytule, w reżyserii Philipa Kaufmana, był wielokrotnie nagradzany w prestiżowych konkursach filmowych.

Wstęp

Milan Kundera, twórca wspaniałej prozy pełnej groteskowości i absurdu, pół wieku temu postawił (za greckim filozofem Parmenidesem) ambitne pytanie: co jest pozytywne – lekkość czy ciężar? Antynomia lekkości i ciężaru jest dla niego „tajemnicza i najbardziej wieloznaczna ze wszystkich antynomii”² i dlatego, co uzasadnione, przenika przez całą twórczość tego wybitnego pisarza. Lekkość, nieuchwytność, w znaczeniu hedonizmu życia, jest także charakterystyczna dla okresu młodzieńczego, kojarzy się przede wszystkim z beztróską, wznoszeniem i unoszeniem w przestrzeni niczym mitologiczny Ikar; jest spontaniczna, ulotna, taka jak młodość. Podjęłam się próby analizy właśnie tej antynomii, zestawienia lekkości bytu w rozumieniu demaskatorskiej i groteskowej prozy Kundery, pisanej z perspektywy emigracji, z „lekkością” (płynnością, plastycznością, elastycznością), którą obserwuję i badam od dziesięciu lat u współczesnej polskiej młodzieży studiującej³. Uważam, że obydwie stały się ciężarem, a nawet cierpieniem. Współczesne miejsca spotkań młodzieży, które odbywają się za pośrednictwem mediów, znacznie wpływają na prezentowane przez nich postawy, wartości i determinują jakość relacji międzyludzkich w kierunku autodestrukcji. Z jednej strony obserwujemy młodzież zainfekowaną wirusem adoracji, samouwielbieniem i zachwytem w mediach społecznościowych, z drugiej – podstępny narcyzm kulturowy wywołujący u nich poczucie pustki osamotnienia oraz obniżający ich wartość i pewność siebie. W artykule postaram się udowodnić zauważalny i niepokojący proces autodestrukcyjnych – nieznośnie i narcystycznie „lekkich” zachowań, których głównym sprawcą jest „epidemia egoizmu”⁴, tak wyraźna w kulturze narcyzmu. Christopher Lasch pół wieku temu w książce, która na wiele lat stała się probierzem amerykańskiej krytyki kulturowej, opisując beztróskie życie Amerykanów, wskazał między innymi na ciężkość pozornie wolnych, dążących do sukcesu i sławy, nie znoszących konkurencji, krytyki i nieszczęśliwych obywateli, bo osaczonych przez rynek konsumenci i zwiedzionych obietnicami dobrostanu⁵.

W prezentowanej analizie odwołuję się bezpośrednio do różnych scen z życia bohaterów Kundery, jak i do współczesnych doświadczeń z rozmów z młodzieżą studiującą, które przeprowadziłam w ramach pilotażu do projektu badawczego na temat „Dopalaczy Ego” i narcyzmu kulturowego. Uzu-

² M. Kundera, *Nieznośna lekkość bytu*, Warszawa 1996, s. 7.

³ Badania opublikowane między innymi w książce mojego autorstwa: *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2018.

⁴ A. McCready, *Epidemia egoizmu. Jak być konsekwentnym rodzicem i stawiać dziecku granice?*, Warszawa 2017.

⁵ Ch. Lasch, *The Culture of narcissism. American Life in Age of Diminishing Expectations*, New York 1979.

pełnieniem będą także badania na temat miłości w epoce Ja, które pomyślnie zakończyłam w 2014 roku. Od tego czasu wpływ kultury pełnej presji, aby żyć bezrefleksyjnie ale dostatnio, jest jeszcze silniejszy i zabiera to, co cenne dla młodości – w absurdzie wielości wyborów tkwi brak wolności wyboru. Z kolei zjawisko narcyzmu kulturowego, który opisuję za wieloma ekspertami (Lasch 1990, Twenge, Campel⁶ 2009, Erikson 2021, Szpunar 2016⁷) jako ogólnospołeczny trend samorealizacji jednostki, zmieniający jakość relacji międzyludzkich poprzez narcystyczną potrzebę uznania (Ściupider-Młodkowska, 2018⁸), traktuję jako znaczące tło teoretyczno-badawcze do prezentowanych rozważań.

W pierwszej części tekstu przedstawię, jak narcyzm kulturowy realnie wpływa na postawy i wybory młodzieży, które za Amy Mc Cready⁹ można uznać jako efekt „epidemii egoizmu”, mającej swoje źródło w braku jasnych granic we wczesnych latach rozwoju, przyzwyczajania do poczucia bycia wyjątkowym i uprzywilejowanym, nadmiernego chwaleńczego nieadekwatnego do wysiłku, odbierania motywacji do samodzielności w osiąganiu celów. Następnie zestawie wybrane postawy młodzieży z wyróżnionymi sytuacjami, opisanymi przez czeskiego pisarza Milana Kunderę w jego prozie, doszukując się analogii w wybranych postawach współczesnej młodzieży studiującej. Na końcu zaprezentuję krótką analizę po dyskusjach ze studentami, którzy podali przyczyny i przykłady łatwego uzależnienia się od wszechobecnych „dopalaczy Ego”, a więc presji kulturowej, promującej samouwieśnienie, uprzywilejowanie, a w konsekwencji skazującej na osamotnienie, brak wspólnoty i zakorzenienia.

Narcyzm jako brzemień współczesnego świata młodzieży

Pathos z języka łacińskiego oznacza cierpienie. Patologia narcyzmu, która bierze pod uwagę losy mitologicznego Narcyza, przejawia się między innymi w nieumiejętności kochania, przy jednoczesnym pragnieniu miłości. Tę sprzeczność poczucia osamotnienia, z równoległym utrzymywaniem kontaktów wirtualnych i realnych z ogromną liczbą osób, oferuje kultura narcyzmu, która na stałe zagościła w biografii współczesnych młodych ludzi i robi

⁶ J.M. Twenge, W.K. Campell, *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, New York 2009.

⁷ M. Szpunar, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Kraków 2016.

⁸ M. Ściupider-Młodkowska, *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2018, s. 108.

⁹ A. McCready, *Epidemia egoizmu*.

spore spustoszenie w ich emocjonalności, empatii i wrażliwości. Narcyzm kulturowy przejawia się między innymi w braku autentyczności i upublicznianiu mocno wyretuszowanych i nieprawdziwych scen z życia prywatnego. Te schematy działania porywają nie tylko jednostki egocentryczne, ale wszystkie, które dotychczas okazywały dużą empatię i potrafiły działać bezinteresownie. Narcyzm określa się jako epidemię psychokulturową¹⁰, co ma silne uzasadnienie w upublicznianiu w Sieci setek informacji na swój temat, które nikogo nie interesują. Owe schematy działań poszukiwaczy i poszukiwaczek poklasku oraz adoracji u innych obserwujących i lajkujących uczestników portali społecznościowych odwróciły porządek funkcjonowania – to co realne stało się iluzją, co wirtualne prawdą (co miało być lekkie i przyjemne, zamieniło się w przygniatający ciężar). Na skutek przeglądania dziennie przez trzy godziny stron na Facebooku, Instagramie i innych ekshibicjonistycznych miejscach, znaczny odsetek młodych dziewcząt popada w obniżony nastrój, a następnie w silną depresję, brak wartości siebie, nostalgię za czymś czego nie mogą mieć¹¹.

Hasła medialne: *twitto ergo sum*, *selfie ergo sum* oraz młodzieżowe słowo roku 2017 *atencjusz/atencjuszka* dowodzą, jak silnie kultura narcyzmu przeniknęła do świata młodych ludzi.

Współcześnie udostępnienie na forum w jakiej jesteś obecnie sytuacji w życiu prywatnym stało się normą. Upublicznianie wszystkiego o sobie jest obecnie sposobem na zarządzanie emocjami. Badania psychologów ujawniły, że kobiety szukają w ten sposób potwierdzenia społecznego, że to co robią jest dobre i potrzebne – jest to ich sposób na komunikację i poszerzanie swojej sieci społecznej, a mężczyźni częściej używają autoprezentacji wirtualnej nie w celach afiliacyjnych, ale aby potwierdzić swoją siłę i dominację¹². Ponadto, obecnie wychowanie młodego pokolenia utwierdza dzieci, a następnie młodzież w przekonaniu, że są kategorią wyjątkowo uprzywilejowaną. W kulturze dobrobytu otrzymują wymarzone prezenty najszybciej jak to możliwe, następnie są nagradzane i chwalone nieadekwatnie do wysiłku, a potem dostają się na studia wyższe bez szczególnych starań, gdzie oczekują wyłącznie ocen bardzo dobrych, skoro wychowywały się w przekonaniu, że mogą być „pępkami świata”. Amy McCready mówi wprost o skutkach wirusa uprzy-

¹⁰ T. Erikson, *Otoczeni przez narcyzów. Jak obchodzić się z tymi, którzy nie widzą świata poza sobą*, Warszawa 2021.

¹¹ M. Spietzer, *Epidemia smartfonów. Czy jest zagrożeniem dla zdrowia, edukacji i społeczeństwa?*, Słupsk – Warszawa 2021, s. 128. Dziewczęta, które w wieku 13 lat spędzały ponad trzy godziny dziennie na korzystaniu z Facebooka, w wieku 18 lat miały dwukrotnie większe prawdopodobieństwo zachorowania na depresję. 11% dziewcząt w Wielkiej Brytanii spędza tyle czasu w mediach społecznościowych (za: Mc Tauge 2015).

¹² S. Passini, R. Biolcati, *Narcissism and self esteem: Different motivations for selfie "posting behaviours"*, *Cogent Psychology*, 2018, 5, s. 8-10.

wilejowania, który ujawnia się na portalach społecznościowych wśród opublikowanych wyłącznie pięknych oraz dobrych sytuacji i scen z życia. Jest to bezpośredni efekt przyglądania się życiu celebrytów, które zawsze jest barwne, ciekawe i inspirujące. Autorka wskazuje, że „rezultatem takich zachowań u dorosłych jest często obniżenie standardów w pracy, pogorszenie relacji towarzyskich i własnej samooceny”¹³.

Zachowania mające swe źródło w kulturze oferującej nieautentyczność i sprzeczności, zarówno w wyborach jak i decyzjach, powodują chaos tożsamościowy i brak dojrzałości. Na pierwszy rzut oka współczesna młodzież uwikłana we współczesną kulturę konsumpcji i adoracji żyje dostatnio, ma wszystko czego pragnie, jest piękna, zadbana, prowadzi spokojne, perfekcyjne i harmonijnie dopasowane do upodobań życie. Wewnętrznie jest mocno zagubiona, złęczona, chwiejna, łatwo poddaje się krytyce i nie bierze odpowiedzialności za swoje życie, traktując je w sposób wyłącznie chwilowej przygody. Narcyz chce i żąda wyłącznie przyjemności, tego co przynosi świat konsumpcji; musi to być lekka w odbiorze lektura, dobre kosmetyki, czy brak rozmów o śmierci i umieraniu. Młodzież bardzo często wpada w pułapkę zniewolenia przyjemnościami i nadmiarem, zaspokajając głód bycia podziwianym. Podziw i uznanie nie zostają na długo, bo zależą wyłącznie od zachowań konsumpcyjnych pozbawionych sensu i przekierowujących uwagę wyłącznie na dogadzanie sobie i życie wyłącznie w swoim świecie. Promowane trendy samodoskonalenia, wszechobecne w coachingu, motywują do wolnych wyborów i zadbania o siebie, w konsekwencji czynią młodzież poddaną i zniewoloną od posiadania: kolejnej ometkowanej torebki, która nie robi wrażenia na obco spotkanych przechodniach, dlatego trzeba kupić następną, kolejnego kierunku studiów, który nie daje gwarancji znalezienia wymarzonej pracy, kolejnego partnera, który nie spełnia oczekiwań.

Narcyz cierpi na histroniczne zaburzenie osobowości, według DSM, w psychiatrii dotyczy częściej kobiet, które nadmiernie poszukują uwagi, cechującymi się zachowaniami egzaltowanymi, teatralnymi, prowokującymi i niestosownie erotycznymi. Prawdopodobnie bohaterka z *Nieznośnej lekkości bytu* – Sabina była przykładem właśnie takiego zaburzenia. Osoby cierpiące na kliniczną formę narcyzmu nie chcą przebywać wśród tych, którzy nie poświęcają im należytej uwagi¹⁴. Oczekiwanie uznania i poklasku oraz narcystyczne schematy postępowania, a co gorsza ich akceptacja przez społeczeństwo, prowadzi do destrukcji i dysocjacji. Na skutek „głasków”, aplauzu i podkreślania wyjątkowości u osób, tracą one motywację do działania, stają się rozkapryszone, uprzywilejowane i roszczeniowe. Nadmiar pochwał psuje

¹³ A. McCready, *Epidemia egoizmu*, s. 23.

¹⁴ T. Erikson, *Otoczeni przez narcyzów*, s. 85.

charakter jednostki, stąd powiedzenie: „Nie powiem Ci o zasługach teraz, bo zbyt szybko obrośniesz w piórka”. Z kolei, sposób funkcjonowania na portalach społecznościowych i przegląd komentarzy, którego dokonałam wspólnie ze studentami, pozwala przypuszczać, że typ narcystycznych cech osobowościowych przejawia się w nadmiernych krytykach, drwinach, żartach, ciętym języku oraz w bezprecedensowym publicznym obrażaniu innych, naruszającym granice przyzwoitej krytyki. Uwidacznia się w upublicznianiu „elaboratów” – długich wpisach na przykład na temat tego, co złego znajduje się w charytatywnych działaniach „Szlachetnej paczki”, podczas gdy nigdy nie byli zaangażowani w tę ani żadną akcją pomocową, będąc skupionym wyłącznie na gromadzeniu podziwu i pokłasku ze strony innych. Krytyka medialna, która poszła nie w kierunku konstruktywnej, a narcystycznej walki o prestiż i uznanie od dłuższego czasu rości sobie prawo, aby bezprecedensowo tworzyć publicznie zajadłe spory poprzez drwinę, poniżanie, obrażanie i mowę nienawiści. Wystarczy przyjrzeć się kilku programom reality show, które zgubiły złoty środek, taktowność i jakikolwiek kierunek przyzwoitości w upublicznianiu zarówno słabości, jak i wyjątkowości, a co gorsza w pełnych wulgaryzmów komentarzach (zjawisko zatrudniania celebrytów w rolach ekspertów od muzyki, pracy, rodziny).

Budowanie sukcesu przez poniżanie innych to kolejny przejaw ciężaru narcyzmu. Ludzie utwierdzani w kulturze, w której daje się przyzwolenie na bycie „pępkiem świata”, twierdzą, że mają prawo budować swój sukces i karierę kosztem deptania innych, skoro oni okazali się słabsi, mniej utalentowani oraz niegodni afiszu i sukcesu. Uznanie w gronie najbliższych nie wystarczy, musi mieć koniecznie rozmach medialny; szukanie splendoru, adoracji i sławy na szeroką skalę jest przytłaczającym zjawiskiem, ujawniającym, że jednostka uwikłana w narcyzm kulturowy nie chce wchodzić w bliskie relacje. Bliskie relacje, zdaje się, nie są na tyle atrakcyjne, aby się w nie angażować, bo nie przynoszą szybkich i spektakularnych zysków oraz nie zaspokajają potrzeb współczesnej młodzieży opętanej wirusem uprzywilejowania i egoizmu.

Warto zadać pytanie: jak młodzi ludzie (nie)radzą sobie z kulturą narcyzmu, która puka nie tylko w ich monitory smartfonów, ale również w tożsamość i sposób bycia. W wielu przypadkach ulegają iluzji złudzeń i żyją w przekonaniu, że mogą wszystko, kiedy tylko chcą. Są też uzależniający się od powierzchownego uznania, którzy oczekują na portalu Facebook polubieni osławionych już tak zwanych „lajków”, które na chwilę sprawiają, że ich głos jest ważny, szybko dodając skrzydeł i dodatkowych wrażeń, aby na moment zabłysnąć przed innymi i zyskać prowizoryczne uznanie. W mojej grupie rozmówców znaleźli się także „maruderzy” – pełni drwin i żartów z siebie oraz z innych. Taki dystans pozwala im z jednej strony spojrzeć na wszystko

bez emocji, z drugiej – bardzo szybko ironia przeobraża się w agresję słowną, hejt, obrażanie i mowę pełną nienawiści. Wśród studentów znaczący procent rozmówców, bo aż 90%, po takich doświadczeniach zamyka się w sobie, tracąc poczucie wartości i w grupie tej znajdują się osoby z syndromami depresji, melancholii, nostalgii, skłonności do zaburzeń w odżywianiu, nieobecności w świecie realnym. Przyznają się do tego, że padają ofiarą przestępstw cyfrowych, bo trudno im rozgraniczyć prawdę od fałszu. Są tym sfrustrowani, przygnębieni, że inni prezentujący się na portalach mają lepiej, a zatem wołają wylogować się z show, w którym nie chcą brać udziału.

Dowodem na tego typu doświadczenia może być wypowiedź 23-letniej studentki, która wyraziła zgodę na upublicznienie jej słów: *Jest takie jedno powiedzenie: Jak nie potrafisz nie pchaj się na afisz. Ja biorę je sobie bardzo do serca. Prowadziłam przez jeden rok swojego bloga, ale po komentarzach pełnych zawiści, kompromitujących mnie i ośmieszających, dałam sobie spokój.*

Solipsystyczne tendencje aktywnych w świecie wirtualnym obnażają powierzchowność, objawiającą się często płytką i nic nie wnoszącą wymianą zdań, podobną do przekupstwa na targowisku. Niczego nie wnoszą komentarze zwrotne zawarte w emotikonach typu ☺ ☹ lub w powiedzeniach „brawo My”. Zupełnie zaskakuje nowy trend cytowania swoich słów i podpisywania ich własnym imieniem i nazwiskiem. Warto w tym kontekście zastanowić się nad skutkami „epidemii egoizmu” (za A. McCready), bo takie zachowanie może wskazywać na niebezpieczny rodzaj samouwielbienia i autodestrukcji. Niewinne zagarnianie wszystkiego dla siebie jest okradaniem innych, co trudno dostrzec, kiedy ignorowanie innych stało się akceptowaną społecznie normą. Młodzież studiująca przyzwyczajona do takich zachowań oczekuje najwyższych stopni małym wysiłkiem i poświęcenia urlopu wypoczynkowego promotora na sprawdzanie postępów w ich pracy magisterskiej. Narcyzowie atakują, kiedy nie otrzymują należytego im szacunku i określonych efektów ich starań. Agresja ta jest widoczna w korespondencji, uprzedzeniach, niegodzeniu się z faktem, że ktoś nie odpisał natychmiast, albo nie zwraca należytej uwagi. Brak pochlebstw ze strony osoby, od której żąda się adoracji i uznania powoduje atak, oskarżanie, wykluczanie z „ulu”, czyli ze społeczności. Facebook dawno zrozumiał mechanizm narcyzmu i umożliwił blokowanie innym możliwości wypowiedzi – stworzono narzędzie z myślą o narcyzach, którzy nie znosząc krytyki, bardzo chętnie z niego korzystają. Takie działanie daje przekaz: Jeśli nie podzielasz moich norm i moich sposobów komentowania, to nie powinieneś brać udziału w dyskusji. Obsesja wykluczania i izolowania dotyczy całych grup, które wpadły w mechanizm wzajemnej adoracji i nie dopuszczają kogokolwiek, kto zagraża i może ten mechanizm przerwać. *Cancel culture* (znana jako kultura unieważniania lub wykluczania) zbiera żniwo na forach internetowych, gdzie dochodzi do wy-

miany zdań na tematy aksjonormatywne, podające w wątpliwość jakąś kwestię. Brakuje zarówno konsekwencji, jak i odpowiedzialności za wypowiedziane słowa, a w zamian jest coraz więcej ofiar tego typu zachowań.

Kolejnym przejawem ciężaru pod pozorem tematów lekkich i przyjemnych jest kulturowa obsesja na temat dbałości o zewnętrzny wizerunek, na tematy perfekcyjnych wymiarów ciała, kontroli nad wyglądem, czyli obsesja piękna. W tej sferze także doszło do przekonwertowania wartości wyglądu nad kompetencjami społecznymi. Młodzież akademicka ma możliwość autoprezentacji. Uczestnicząc w samorządach studenckich, upublicznia zdjęcia, które jeszcze niedawno dowodziły o kompetencjach społecznych, a dziś przeobraziły się w zdjęcia modelek i modeli skoncentrowanych przede wszystkim na wizerunku, nie na działaniach społecznych. Obsesja piękna wkradła się w mury akademickie i utwierdza w przekonaniu o sile wyglądu oraz atrybutów zewnętrznych. Zaznaczam, że daleka jestem od koncepcji robiącej z naturalnego, zwłaszcza kobiecego, piękna wroga, bo to niestety wybrzmiało w doniesieniach badawczych i analizach dr Renee Engeln¹⁵. Autorka akcentując, „jak kultura popularna krzywdzi dziewczynki i kobiety”, wmawiając im znaczenie wyglądu, zapomniała o „złotym środku”, czyli akceptacji piękna naturalnego, bez umniejszania czy gloryfikowania jego wagi w życiu. Jednakże, zastanawia i dziwi to, że od kilku lat podczas ewaluacji zajęć młodzież studiująca wypowiada się pochlebnie na temat wyglądu wykładowczyń i wykładowców, zwraca uwagę na barwę głosu i zewnętrzne cechy, pomijając często kompetencje akademickie, a nawet przyznaje nagrody za ikonę stylu wśród wykładowców – są to kategorie konstruowane przez młodzież studiującą. Można zadać w tym kontekście pytanie: czy poświęcanie ogromu czasu nad wizerunkiem nie przesuwają granic w kierunku tego co mniej ważne, lekkie, kosztem zaniedbywania sfery intelektualnej i duchowej, która jawi się jako zobowiązania, ciężka praca. Obsesja piękna to także wyraz niezdolności lekkiej, a będącej w zasięgu ręki, iluzji, że jeśli się postaram zadbać o wygląd, jeśli oddam czas i pieniądze sferze seksualnego kapitalizmu, będę bardziej akceptowana(y) i kochana(y).

Bohaterowie Kundery a współczesna młodzież w kontekście niezdolności lekkiej iluzji bycia kochanym

Milan Kundera często w wywiadach podkreślał, że warto przyjmować postawę ironisty wobec wydarzeń trudnych i traumatycznych oraz filozofować ze światem, snuć refleksje i wyciągać z niej wnioski. Autor poszukuje

¹⁵ R. Engeln, *Obsesja piękna. Jak kultura popularna krzywdzi dziewczynki i kobiety?*, Warszawa 2021.

w swojej twórczości odpowiedzi na pytanie: w jakiej mierze człowiek może kształtować swój los, a na ile determinuje go przypadek, ograniczenia społeczno-polityczne? Przepaść pomiędzy zamiarem, czynem i jego konsekwencjami ujawnia się w jego filozoficznej prozie, najczęściej opowiadającej o miłosnych fascynacjach, zmienności, zazdrości, przypadkowości, obłudzie, fałszu, słabości i wszystkim, na co składa się nieznośna lekkość bytu, czyli zestawienie ciężaru i lekkości. Kundera przedstawia dramat jednostki uwikłanej w historię traktowaną jako pewna, paradoksalna i indywidualna sytuacja egzystencjalna. Jego bohaterowie przegrywają – współczesna młodzież nie lubi słabości i przegranej, a jednak jest pełna antynomii, podobnie jak w sytuacjach przywołanych przez czeskiego pisarza. Zarówno kunderowscy bohaterowie, jak i współczesna młodzież zestawiają miłość oraz seks, byt – niebyt, śmierć – życie, artyzm – kicz, radość – smutek. Zdaje się, że życie młodzieży będącej na początku swojej dorosłości znajduje się w pewnej pułapce, podobnie jak losy bohaterów czeskiego pisarza są wystawieni na świat przeciwieństw w wielu sytuacjach – kiedy muszą wybierać pomiędzy miłością/seksem i pożądaniem albo studiami/pracą zarobkową czy dobrą zabawą. Pisarz, podobnie jak badacz, zaczyna od pytania o sens egzystencji. Powieści Kundery są niewątpliwie poetycką medytacją nad egzystencją.

Tym, co napędza bohaterki prozy Kundery jest marzenie o innym życiu, zwłaszcza jeśli codzienne zajęcia nie dostarczają zadowolenia ani nie przynoszą swego rodzaju podniet. To ciekawe, ale współcześnie młodzi ludzie szukają potwierdzenia swoich marzeń na forach internetowych – podobnie przedstawiając swoje nierealne oblicza – chcą być kimś innym albo wierzą, że dzięki upublicznianiu wizerunku w świecie wirtualnym, realnie zdobędą poklask i uznanie. Ucieczka w świat marzeń w kulturze narcyzmu oznacza samotność, niepewność, brak wspólnoty i brak poczucia bezpieczeństwa. Co ciekawe, bohaterowie Milana Kundery z jednej strony uciekają od tłumu, tak bardzo chcąc się z niego wyodrębnić, z drugiej – są świadomi, że indywidualizm alienuje i skazuje ich na samotność. Podobnie dzieje się w grupie młodzieży, która chce być „offowa”, niezwykajna, jedyna, oryginalna. Podczas imprezy lokalnej, ogłoszonej jako przyjęcie offowe, gdzie wszyscy byli zobowiązani zaistnieć jako oryginalni outsiderzy, nagle obserwujemy paradoks – mężczyźni mają brody i ciemne firmowe okulary, a kobiety odkryte tatuaże w różnych partiach ciała, zaś wszyscy są bezwzględnie wpatrzeni w monitory najnowszych modeli smartfonów.

Nowoczesna młodzież, czyli młodzież „3 Web”, poddawana jest nieustannej intrydze i polityczno-kulturowej manipulacji, tracąc świadomość swoich potrzeb. Internet od początku swojego istnienia służył głównie pozyskiwaniu informacji, następnie zaistniały portale społecznościowe, na których można dzielić się własnymi informacjami z innymi odbiorcami, wchodząc

w interakcje. Młodzież 3web poddawana jest ciągłej manipulacji, a obecność w Internecie zmusza ich poniekąd do uczestnictwa w tym, co systemy eksperckie przetwarzające dane (bez naszej wiedzy i zgody) podpowiadają jako konieczne do życia. Wizja samodoskonalenia, a nade wszystko uprzedmiotowienia, użyteczności i szybkich efektów bez specjalnego wysiłku przenika do świata młodzieży, jednocześnie reglamentując cechy narcyzmu, które nakazują zadbać w pierwszej kolejności o siebie. Należy zauważyć, co od dawna podkreślają projektanci mody na całym świecie, że uwidacznia się w trendach nostalgia za tym co było, a co już nie wróci. Definicja nostalgii, według Svetlany Boym, wyjaśnia jednocześnie, dlaczego współczesna młodzież tak bardzo ucieka w świat wirtualnej fantazji, dlaczego związki i relacje wirtualne tak silnie wpływają na nastrój i emocjonalność. Nostalgia jako emocja najsilniej współcześnie doświadczana to: „(...) poczucie straty miejsca i poczucie przemieszczenia, ale to również romantyczna relacja z własną fantazją”¹⁶. Dla Zygmunta Baumana stało się oczywiste, że współczesnych młodych charakteryzuje jednoczesne pragnienie, aby przynależeć do grup i wyróżniać się, jednak aby to się spełniło, muszą być stałymi konsumentami dóbr i liczyć wyłącznie na swoje zasoby¹⁷. Te z kolei uległy konwersji z kompetencji społecznych na koncentrację wyłącznie na jednostkowym dobru.

Lekkość wśród bohaterów Kundery a lekkość w relacjach

W książce *Niežnośna lekkości bytu* znajduje się kilka definicji miłości. Jedną z nich wypowiada Franza – kochanek Sabiny: „(...) kochać to znaczy wyrzec się siły”¹⁸, czyli stać się słabym, co może też oznaczać – wyzbyć się ciężaru w imię lekkości.

Męski bohater Kundery to zazwyczaj uwodziciel prowadzący erotyczną grę, która zarazem jest sposobem na poznanie świata i działanie w świecie. Dzięki kobiecie mężczyzna w prozie Kundery czuje się potrzebny – potwierdza się jego siła i wartość. Jednocześnie większości bohaterom męskim – Tomaszowi z *Niežnośnej lekkości bytu*, Jaromilowi z książki *Życie jest gdzie indziej*, Klimowi i Jakubowi z opowiadania zatytułowanego *Walc pożegnalny* oraz Karlowi z *Księgi śmiechu i zapomnienia* – towarzyszy nieustanny lęk przed kobietą oraz stałym związkiem i zbudowaniem rodziny. Wszyscy bohaterowie, nie będący ojcami, chcą zdusić w swoich wybrankach potrzebę macierzyństwa, zneutralizować zagrożenia, jakie niesie rodzicielstwo i odpowiedzialność

¹⁶ Z. Bauman, *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, Warszawa 2018, s. 9.

¹⁷ Tamże, s. 74-80.

¹⁸ M. Kundera, *Niežnośna lekkość bytu*, s. 85.

za drugiego człowieka. Tomasz kazał uwierzyć Teresie, że jest bezbronnym dzieckiem i potrzebuje troski, nie chciał mieć z nią dzieci, bo macierzyństwo i matka, co także silnie wybrzmiewa w książkach Kundery, jest zagrożeniem dla mężczyzny, osłabia go i skazuje na niepowodzenie. Nadmiar matczynego uczucia niejako wskrzesza wspomnienia o mężczyźnie słabym, który nie potrafi rozpoznać swoich pragnień i gubi się w rzeczywistości, jak bohater Jaromil. Z kolei, kunderowskie bohaterki pozbawione są woli – czekają, aż los odda je w ręce mężczyzn, czekają na „wyodrębnienie”. Chcąc wyrwać się z nudnego i małomiasteczkowego życia, marzą o relacji z kimś wyjątkowym, a jednocześnie są bardzo samotne. Samotność karze im wikłać się w erotyczne romanse. Przy czym, granica pomiędzy zwykłą grą erotyczną a miłością jest w analizowanej prozie bardzo silnie oddzielona. Wyraźnie widać tę granicę w akcji *Nieznośnej lekkości bytu*, bo tylko z Teresą – żoną Tomasz jest w stanie spędzić noc. Z innymi kochankami od razu po bliskości odczuwał pragnienie samotności. Mężczyźni w prozie Kundery tylko pozornie jawią się jako silni i dominujący. W rezultacie, to kobiety prowadzą i dominują w życiu mężczyzn. Sabina jako niezależna artystka swoimi intrygami potrafiła wabić mężczyzn, a następnie ich odtrącać, pragnąc niezależności i wolności. Kobiety w powieści dzielą się na te, którym nie zależy na sukcesach własnych, a jedynie na bliskości i wierności oraz na wyemancypowane, samodzielne, jak malarka Sabina, aktorka Ilona, czy prowadząca własną galerię Marie-Claude. Jan, bohater *Księgi śmiechu i zapomnienia* mówi o kobietach następująco: *Kobieta ucieka i broni się. Kobieta daje a mężczyzna bierze. Kobieta się okrywa a mężczyzna zrywa z niej ubranie. Przecież to są odwieczne obrazy, które istnieją w nas. To są obrazy związane z dominacją mężczyzn w społeczności patriarchalnej, gdzie męską tożsamość łączy się z posiadaniem i siłą. W powieściach Kundery trwa ciągle przededefiniowywanie miłości. W *Nieznośnej lekkości bytu* czytamy: „(...) miłość jest tym, co należy tylko do nas i dzięki temu wymyka się Stwórcy. Miłość jest naszą wolnością. Miłość jest po drugiej stronie wszystkich ess muss sein!”¹⁹.*

Świat bohaterów Kundery to świat iluzji. Wszyscy chcą nadać ciężkiej komunistycznej rzeczywistości jakiś nowy, lekki sens. W tym celu żyją marzeniami o indywidualizmie, seksie, miłości, nagości, która ma gloryfikować niezależność, ale jednocześnie staje się symbolem śmierci duszy. Bezrefleksyjne – lekkie wtopienie się w tłum innych, aby nie wyodrębniać, nie podejmować walki o prawdziwość związków, relacji. Bohaterowie wchodzący w przypadkowe związki szukają głębi miłości, w zamian spotykają zdrady, zazdrość, rozczarowania i brak stałości, a wszystko to pogłębia frustracja i nostalgia za czasami bez totalitarnego nadzoru i komunistycznej dyktatury. Być może

¹⁹ M. Kundera, *Nieznośna lekkość bytu*, s. 180.

dlatego świat iluzji jest tak rozpaczliwie pożądany, staje się ucieczką, swego rodzaju „alibi” dla nieznośnej rzeczywistości, inwigilującej i nakazującej żyć w sposób „socjalistyczny”²⁰. Młodzież z powieści Kundery żyje z ciężarem prześladowania, obowiązków obywatelskich i jednorodności. Doświadczenie i biografie życiowe w świecie prozy czeskiego pisarza są wciągane w wir pomyłek, złudzeń, nonsensów, śmieszności i żartów. Opisując pokolenie, które dojrzało pod naporem przeciążeń polityczno-moralnych i ponosiło przez to liczne klęski, będąc bezdusznie i niepoważnie traktowanym, w świecie pozbawionym wartości, pełnym oszustw, gwałtów i grabieży z intymności pozostaje rozczarowanie, zgorzknienie, żart, kicz oraz drwina. Wielkie metafizyczne problemy należy sprowadzić do żartu i kiczu, aby stały się lekkimi zabawnymi epizodami. Ponadto, ten sam świat przeniknięty lekkością zawsze stanie się tymczasowy, iluzoryczny i skazany na zapomnienie. Pamięć jest nieodzownym warunkiem zachowania tożsamości. Bohaterowie Kundery zdaje się nie chcą pamiętać, bo zapomnienie pomaga im znosić ciężar czasów, w których przyszło im żyć oraz ciężar zdrad seksualnych, z którymi często się mierzą.

Epikurejska przyjemność i brak przykrości to stały element wpisów na portalach społecznościowych, uzupełnianych regularnie przez współczesną młodzież. Przekaz, który wybrzmiewa najsilniej jest jeden: Jesteśmy szczęśliwi o tyle, o ile umiemy odsunąć od siebie cierpienie. Paradoks młodzieży, która podobnie jak bohaterki prozy Kundery chce na siłę wyodrębnić swoją wyjątkowość i ponadprzeciętność, polega na tym, że im bardziej stara się być niepowtarzalna, tym bardziej staje się przeciętna i konformistyczna. Ponadto, wiek określenia siebie, swojej odrębności i tożsamości znacznie się współcześnie wydłuża. Jeszcze dwadzieścia lat temu wszyscy licealiści w wieku nastoletnim wyglądali bardzo podobnie, nosząc luźne bluzy z kapturami i luźne spodnie. Obecnie większość młodzieży studiującej wygląda bardzo jednolicie – zlewa się w wielki tłum osób podążających za trendami. Ich przekonanie o indywidualizmie, którego tak pragną, staje się iluzją. Dobrym przykładem jest marka sklepu Supreme – postrzegana jako niedorzecznie oryginalna i pożądana. Każdy towar jest tu limitowany, wydawany tylko raz i następuje tak zwany drop, czyli nowa partia towaru, która trafia do sklepu każdego tygodnia, powodując, że zdobywcy unikatowej odzieży czują się szczęściarzami i ludźmi sukcesu. Studenci w Japonii stoją w ogromnych kolejkach, aby odsprzedać ciuchy marki Supreme pięciokrotnie drożej, niż kupili. Paradoks pożądania, czegoś, co ma ugruntować oryginalność. Po zdobyciu kosztownej czapeczki z napisem supreme uświadamia, że pod przykrywką

²⁰ Wypowiedź na temat miłości: „Miłość człowieka socjalistycznego jest związana z obywatelskimi obowiązkami, z pracą, z walką w jedną całość i na tym ma polegać jej nowe piękno” – M. Kundera, *Życie jest gdzie indziej*, Warszawa 2013, s. 28.

indywidualizacji wkraśl się mechanizm miksowania emocjonalności z ekonomią. Uporczywe poszukiwanie uznania ze strony innych osób skłania do absurdalnych zachowań – stania w kolejce po dziesięć godzin, aby zdobyć unikalną czapeczkę, która sprawi, że na moment poczuję się ważny w społeczeństwie ludzi zapatrzonych w siebie. Czapeczka z napisem *supreme* ma sprawić, że na moment zerkną na mnie obcy ludzie, na moment kogoś przyciągnę wzrokiem i zaangażuję, dostanę dawkę adoracji, po którą przyjdę kolejny raz, kiedy będzie nowa dostawa unikatowych ometkowanych rzeczy.

Milan Kundera, którego twórczością zafascynowałam się pod koniec lat 90. XX wieku, podobnie jak Zygmunt Bauman, potrafił spojrzeć z boku na groteskowość i absurdalność swojej rzeczywistości, a zarazem, być może, była to pewna recepta na tęsknotę za korzeniami i ojcowizną. Niemniej, doświadczenie emigracji wielokrotnie sprawia, że potrafimy spojrzeć wychodząc z ram kultury, którą otaczaliśmy się dotychczas. Tym samym, Kundera z niezwykłą bystrością przewidział rzeczywistość, w której znalazła się współczesna młodzież studiująca. To właśnie rzeczywistość kultury narcyzmu nakazuje współczesnym młodym ludziom być „pępkami świata”. Doskonale podsumowuje to cytat:

Miłość była niegdyś świętem jednostkowości, niepowtarzalności, pochwałą tego, co jest wyjątkowe, co nie zniesie żadnego powtórzenia. Ale pępek nie dość, że nie buntuje się przeciw powtórzeniu, to jeszcze wzywa do powtórzenia! I to nasze nowe tysiąclecie będziemy przeżywać pod znakiem pępka²¹.

W wywiadach z wybraną grupą 60. studentów w wieku 20 - 24 lata, przeprowadzanych zarówno w warunkach realnych, jak i wirtualnych kontaktów, pytałam o doświadczenia związane z kulturowym narcyzmem i egoizmem. Młodzi ludzie wskazywali na zachowania wyraźnie narcystyczne i nieznośnie powszechne, akceptowalne jako nieodłączna część naszej kultury. Najczęściej wymieniali:

- nieznoszenie najmniejszej krytyki – w tym celu uniemożliwienie komentowania pod załączonymi zdjęciami, wpisami i notatkami o sobie na portalach;

- nagminne zjawisko wyrzucania z portali społecznościowych osób, które nie zgadzają się z poglądami, podważają argumentację, a nade wszystko nie darzą uznaniem i nie aprobują wszystkich wpisów;

- nadmierne przekonanie o swojej wyjątkowości oraz bezgranicznych możliwościach i budowanie w tym celu ciągłej „marki” samego siebie, a nawet cytat dnia rozpoczynający się od słów właściciela portalu, który cytując sam siebie, podpisuje się jako twórca sentencji, powiedzenia;

²¹ M. Kundera, *Święto nieistotności*, Warszawa 2014, s. 103.

- budowanie sukcesu przez poniżanie innych i kosztem innych; respondenci przyznali, że wielu studentów tak czyni, twierdząc, że skoro są i czują się lepsi od innych, to mają prawo tak czynić, nie kojarząc tego z niezdrową rywalizacją i „wyścigiem szczurów”;

- sprzedawanie swojego nieprawdziwego wizerunku w celu zdobycia aprobaty i uznania.

Reasumując najważniejsze wnioski z wypowiedzi, młodzież studiująca jest świadoma zagrożeń, jakie dostrzega w przestrzeniach skłaniających do narcystycznych zachowań. Kultura poklasku i widoczności skutecznie wმო- wiła, że jeśli nie zdobędą poklasku wśród lajkujących i obserwujących ich rówieśników, to przestaną istnieć.

Dobrym podsumowaniem tych i wielu innych wypowiedzi oraz zachowań jest cytat:

(...) w sieci każdy odnosi sukcesy – jest piękny, wytrenowany, popularny, inspirujący, dynamiczny, a co najważniejsze bezgranicznie szczęśliwy. Tak samo jak robił to Narcyz, teraz my wszyscy dążymy do tego, żeby uchodzić za perfekcyjnych²².

Zakończenie

Artykuł ukazał antynomię lekkości i ciężaru, która staje się wyjątkowo problematyczna zarówno dla samej młodzieży, jak i przyszłych pokoleń. Próbowałam w nim znaleźć odpowiedź na pytanie: Czy narcyzm kulturowy determinuje wśród współczesnej młodzieży postawy pełne sprzeczności, antynomii lekkości i ciężaru? Niewątpliwie tak się dzieje, nie na skutek problemów osobowościowych, wynikających ze złej socjalizacji rodzinnej, ale właśnie na skutek otaczającej kultury, która promując lekkość, zamienia ją w negatywny ciężar, wmawiając samouwielbienie, skazuje na osamotnienie. Miejsca spotkań i przestrzenie relacji młodzieży, odbywające się za pośrednictwem mediów, rozprzestrzeniają wirus adoracji, samouwielbienia i uprzywilejowania. Jest to bezpośredni skutek kulturowego narcyzmu. To oraz wiele innych znaczeń wpływa na konstruowane przez młodzież autodestrukcyjne postawy, wybory, które z samozachwyty przeobrażają się w poczucie pustki, niskiej wartości²³ i osamotnienia.

Zestawienie nieznośnej lekkości oraz narcystycznej ciężkości bytu w kontekście przeżyć i narracji zarówno bohaterów Kundery, jak i doświadczeń współczesnej młodzieży, uświadamia, że jedyne co pomoże zahamować działanie narcyzmu kulturowego jest wzbudzenie empatii i pokory. Empa-

²² T. Erikson, *Otoczeni przez narcyzów*, s. 198.

²³ Według najnowszych raportów Młodzi 2020.

tia to współczucie i zdolność przyjęcia czyjejs perspektywy, której uczymy się przez doświadczanie takich stanów w bezpośrednim kontakcie z ludźmi. Kontakt cyfrowy kategorycznie utrudnił takie doświadczenie: „(...) empatia młodzieży dla rodziców i przyjaciół jest tym słabsza, im więcej godzin dziennie młodzi ludzie spędzają przed ekranami”²⁴.

Ponadto, kultura utwierdzająca młodzież w przekonaniu, że są kategorią uprzywilejowaną odziera ich z pokory, samodzielności i kreatywności, utwierdza w wygodnictwie i rozleniwia w podejmowaniu decyzji. Uwidacznia się to w wypowiedziach wielu respondentów, którzy przyznają, że jeśli w życiu zawodowym, związkowym jakaś sytuacja okaże się zbyt ciężka, są w stanie w każdym momencie przerwać i zmienić wszystko. W tego typu decyzjach, nazywanych często elastycznymi, nie ma odpowiedzialności za drugiego człowieka, rodzinę pochodzenia, która finansuje okres studiów wynajmem mieszkań/dojazdy do domu rodzinnego, często zaciągając kredyty studenckie. Podobne zachowania można zaobserwować w sferze relacji przyjacielskich oraz miłosnych, co zbadałam i opisałam wiele lat temu. Prognozy o wychładzaniu emocjonalności, oduczeniu empatii i wirusie egoizmu są w moim odczuciu priorytetem, jeśli wziąć pod uwagę programy pedagogizacji i socjalizacji współczesnej młodzieży, bardzo świadomej przenikania do ich codzienności trendów egocentrycznych i narcystycznych, które odbierają pewność siebie i sens istnienia.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Engeln R., *Obsesja piękna. Jak kultura popularna krzywdzi dziewczynki i kobiety?*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2021.
- Erikson T., *Otoczeni przez narcyzów. Jak obchodzić się z tymi, którzy nie widzą świata poza sobą*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2021.
- Kapuściński R., *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Kundera M., *Nieznośna lekkość bytu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.
- Kundera M., *Życie jest gdzie indziej*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2013.
- Kundera M., *Święto nieistotności*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2014.
- Lasch Ch., *The Culture of narcissism. American Life in Age of Diminishing Expectations*, W.W Norton, New York 1979.
- McCready A., *Epidemia egoizmu. Jak być konsekwentnym rodzicem i stawiać dziecku granice?*, Wydawnictwo Edgard, Warszawa 2017.
- Passini S., Biolcati R., *Narcissism and self esteem: Diffrent motivations for selfie "posting behaviours"*, Cogent Psychology, 2018, 5.

²⁴ M. Spietzer, za Richards w: *Epidemia smartfonów*, s. 35.

- Spietzer M., *Epidemia smartfonów. Czy jest zagrożeniem dla zdrowia, edukacji i społeczeństwa?*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk – Warszawa 2021.
- Szpunar M., *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwa AGH, Kraków 2016.
- Ściupider-Młodkowska M., *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018.
- Twenge J.M., Campell W.K., *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, Atria Press, New York 2009.